

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci
nr 12 (38) grudzień 2023



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedzcie, że myśłami i sercem jesteśmy z każdym i każdą z Was. Czasy są trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie dużo trudnych emocji. Wierzimy, że macie wsparcie w waszych rodzinach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśleniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Pani Jesień odchodzi

Witajcie!

Już za chwilę zacznie się kolejny miesiąc... A tym miesiącem będzie **grudzień** – ostatni miesiąc w 2023 roku. W grudniu nasz kalendarz ma bardzo dużo świąt, na które czekają i dzieci, i dorośli.

Ale nim porozmawiamy o tych świętach, to uważnym i ciepłym spojrzeniem przyjrzyjmy się przyrodzie. To właśnie na przełomie listopada i grudnia odchodzi Ona – Pani Jesień – rudowłosa, o rumianym jak dojrzałe jabłko obliczu, jeszcze strojna, bogata w szaty przetykane jeszcze gdzieśgdzie złotem, ze sznurami koralu jarzębinowych, z pękiem kolorowych liści i z koszami pełnymi wszelkiego dobra. Otulona szalem mgły kroczy pośród już nagich drzew, mija zeschnięte chaszczki, zgrabnie przeskakuje kałuże. Wybranych muśnię dłońią, szczęśliwców obdarzy pożegnalnym pocałunkiem. A tam, gdzie przejdzie, wszystkich i wszystko ogarnia za Jej sprawą jakaś senność obojętnością, kojąca, regenerująca siły. Poddajmy się ufnie tej mocy. Śpijmy, śpijmy i śnijmy sny słodkie, sny kolorowe...



Pożegnanie jesieni

W leśnym ostępie jesień przysiadła,
Bardzo zmęczona dziwnie pobladła,
Złote czerwienie zużyła wszystkie,
Gdy malowała na drzewach liście.

Ta strojna pani dziwnie się zmienia,
Uśmiech słoneczny na cień zamienia,
Jej piękne szaty złotem przetykane,
Są dzisiaj mocno zdartym łachmanem.

Jej bujne włosy blask utraciły.
Z ognisto rudych stały się siwe,

Lasy i knieje za jej przykładem,
Stają się szare i dziwnie blade.

Zmęczona pójdzie już na spoczynek,
Ustąpi miejsca młodziutkiej zimie,
Kiedy się znajdzie w ciepłej pościeli,
Zima dokładnie nam świat wybieli.

Kołodrą ze śniegu przykryje pola,
By także mogła odpocząć rola,
Świat zatopiony w skrzącej się bieli,
Na pewno dzieci będzie weselił.

Jarmolstan



Czekamy na śnieg i prezenty

Śnieg? Oczywiście! Wszyscy mają dość mżawek, deszczy, słoły, błota... Śnieg! Sanki! Narty! Bałwanki! I oczekiwania na spełnienie marzeń! Ale najpierw trzeba zastanowić się i zasiąść do napisania listu... A tak naprawdę to nawet dwóch listów! Pierwszy – do Św. Mikołaja, a drugi – do Aniołka. Święty przynosi prezenty dzieciom w różnych krajach, w różny sposób, w grudniu (choć niekoniecznie w nocy z 5 na 6 grudnia). W tradycji jak polskiej, tak i ukraińskiej właśnie noc poprzedzająca 6 grudnia jest pełna tajemnic i spełnienia skrytych marzeń.



Grudzień to miesiąc miły niezwykle,
bo w nim Wigilii świeci nam gwiazdka,
a w domu naszym świeci choinka,
ubrana w świeczki, orzechy, ciastka,
zaś pod gałęzmi jasnej choinki
leżą podarki i upominki.

Są tu laleczki, są i żołnierze,
co ustawili się w długi pochód;
jest i Miś bury, jest łamigłówka
i nakręcany duży samochód;
a bywa zawsze też radość szczerą,
gdy z ładnej książeczki obrazek spoziera.
Lecz, by to wszystko dostać, potrzeba koniecznie
co najmniej przez rok cały sprawować się grzecznie.

Józef Antoni Birkenmajer



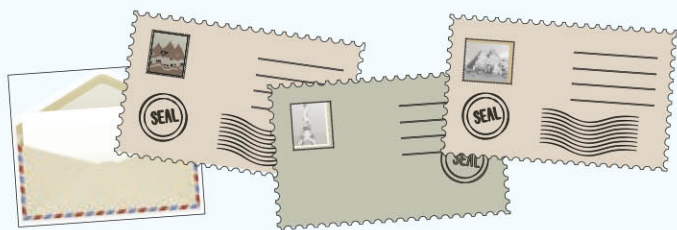
Dzieci listy piszą...



Czekamy na prezenty od Aniołka pod choinkę! I tu jest jeszcze więcej zamieszania! Tych prezentów „zamawia się” o wiele więcej, bo dla wszystkich członków Rodziny. Nawet tych, którzy nie mogą z nami zasiąść do Wieczery Wigilijnej.

A więc – piszmy listy!

Jak napisać, żeby było i ładnie, i poprawnie, i sensownie? Niżej macie kilka rad – skorzystajcie z nich. Miłego pisania!



Czy wiesz, jak napisać list?

– Zaczynj list od zwrotu do adresata, np. „Drogi Święty Mikołaju!” albo „Miły Aniołku!”.

– Na początku listu wyjaśnij, w jakiej sprawie piszesz, np. „Zbliżają się Święta, dlatego chciałbym/chciałabym poprosić Cię o...”.

– Poproś o drobne prezenty/przyjemności również dla rodziców, dziadków i rodzeństwa.

– Wszystkie słowa typu „Ty”, „Ciebie” itd. piszemy od wielkiej litery.

– Na końcu pozdrów adresata, np. „Pozdrawiam serdecznie” albo „Ślę moc pozdrowień”.

– Podpisz się.



Uf! Już listy napisane! Ale wnet kolejne pisanie przed nami! Kartki z życzeniami! Bo to i Święta Bożego Narodzenia, i zbliżający się Nowy Rok.

Pamiętajcie, że życzenia bożonarodzeniowe to miły dodatek do prezentów na święta.



Czy wiesz, że...

Bożonarodzeniowe życzenia były kiedyś traktowane jako swoisty dar – wierzono bowiem, że mogą mieć one moc sprawczą, więc to, co wypowiedziane, mogło się spełnić.

W XVIII wieku, obok życzeń, pojawił się inny zwyczaj, który praktykowany jest do dziś – łamanie się opłatkiem.

W XIX wieku pojawiły się pierwsze kartki świąteczne, które wysyłamy sobie aż do dziś – co prawda dużo rzadziej. Współcześnie częściej wysyła się maila lub smsa niż tradycyjną kartkę, jednak i ten zwyczaj dalej jest kultywowany przez szerokie grono osób.

Składamy zawsze dopasowane i spersonalizowane życzenia bożonarodzeniowe, aby wyrazić naszą pamięć, szacunek i miłość do bliskich.



Z okazji nadchodzących Świąt
Bożego Narodzenia
Życzę Ci Błogosławieństwa Bożego.
Pomyślności i miłości,
wielu łask Bożych
oraz rodzinnego ciepła!



W tę niezwykłą noc,
która ma magiczną moc,
życzę wszystkim moim bliskim
i wysokim, i tym niskim,
niech spełnią się dziś życzenia:
miłości, zdrowia
i marzeń spełnienia!



Wesołych Świąt Bożego Narodzenia!

Wigilia... Pasterka... Uroczysty nastrój... Szopka... Trzask łamanego opłatka... Życzenia i kolędy... A to ciepło, które zjawiało się w nas, widzimy w oczach wszystkich napotkanych osób...



Szkoda

Kiedy choinka, leśna dama,
Włoży już swoje stroje,
A w kuchni ciasto piecze mama,
Aż pachnie na pokoje.
Wszystkich ogarnia podniecenie,
Nas i sąsiadów z bloku...
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.

A pod choinką dobry święty,
Co ma brodzisko mleczne,
Podarki składa i prezenty

Dla dzieci tych, co grzeczne.
Dzieci radują się szalenie
Wśród pisków i podskoków...
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.
A kiedy w końcu mama prosi
Do stołu, bo nakryte,
To jakby anioł się unosił
Nad nami pod sufitem.
Za gardło chwyta nas wzruszenie
I łezkę mamy w oku...
Szkoda, że Boże Narodzenie
Jest tylko raz do roku.

Ludwik Jerzy Kern



W zimowej szacie, wśród najbliższych, przy tradycyjnej choince, śpiewając kolędy, dziękując Bogu za podołanie wszystkich trudności, składając sobie życzenia, prosimy o wszelkie łaski i opiekę Dzieciątka Jezus. Życzę Wam i Waszym Najbliższym miłości i wiary w lepsze jutro. Przełamując się opłatkiem, pomyślę też o Was.

Babcia Kazia

Cicha noc, święta noc
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta
Czuwa sama uśmiechnięta
Nad Dzieciątka snem,
Nad Dzieciątka snem.
Cicha noc święta noc,
Pastuszkowie od swych trzód
Biegną wielce zadziwieni

Za anielskim głosem pieni,
Gdzie się spełnił cud,
Gdzie się spełnił cud,
Cicha noc święta noc,
Narodzony Boży Syn,
Pan Wielkiego majestatu
Niesie dziś całemu światu
Odkupienie win,
Odkupienie win.



O tym, jak rudy Maks i mała Kicia chcieli mówić ludzkim językiem



– Słuchaj, Maks – co to jest Gwiazdka? – spytała kiedyś rudego Maksa mała Kicia, czesząc od niechcienia swoje bure futerko. Zamieszkała w domu dopiero latem i była jeszcze bardzo młoda i niedoświadczona.

– Co takiego? – warknął Maks właśnie bardzo zajęty ogryzaniem nogi stołu.

– No, Gwiazdka – ze zniecierpliwieniem powtórzyła Kicia. Dzisiaj słyszałam, jak Pani i Pani rozmawiali ze sobą. Pani mówiła, że teraz będzie Gwiazdka, a tu mieszkanie

nieposprzątane i nie ma jeszcze choinki. Po co tu jeszcze jakaś choinka?

– Ojej, ty w ogóle nic nie wiesz – rozgniewał się trochę Maks, bo rozmowa z Kicią przerywała mu ulubione zajęcie – ogryzanie stołowej nogi. – Usiądź spokojnie, nie wierz się, to ci wszystko wytłumaczę.

– Jaki ty jesteś mądry – powiedziała z podziwem Kicia.

– Jak ktoś jest w domu od zawsze, to wszystko wie – trochę z wyższością, a trochę lekceważąco odpowiedział Maks.



– A teraz siedź i słuchaj. Co roku, kiedy na dworze robi się zimno i więcej jest nocy niż dnia, ludzie stają się strasznie nerwowi. Ciągłe się na nas gniewają, a czasem nawet krzyczą bez powodu i ciągle powtarzają, że idą Święta i że trzeba jeszcze zrobić to albo kupić tamto, bo Gwiazdka bez tego albo tamtego to nie Gwiazdka. Potem w dużym pokoju ustawiają takie zielone drzewko i mówią o nim, że to choinka, i wieszają na tej choince różne błyszczące rzeczy i nawet światełka – ale ani dla kota, ani dla psa nie ma z tego żadnego pożytku – zjeść tego nie można ani się tym pobawić.

– No to po co tak? – przerwała Maksowi zdziwiona Kicia.

– Nie wiem, oni to tak jakoś dziwnie nazywają – chyba wrrrradycja albo mrrrradycja, nie, już wiem – mówią na to „tradycja”.

– Aha – powiedziała poważnie Kicia – i co dalej?

– No i stoi ta tradycja w pokoju kilka dni, a później gdzieś ją zabierają. Ale najważniejsza z tego jest Wigilia. W Wigilię jest zawsze dużo dobrego jedzenia, wszyscy są dla nas bardzo grzeczni i nawet nas często głaszczą, i w ogóle jest bardzo przyjemnie. I wiesz – jest jeszcze coś – podobno my, zwierzęta, możemy mówić po ludzku.

– A po co? – zdziwiła się Kicia. – Przecież z tobą i tak mogę rozmawiać.

– Ale z Panem i Panią już nie. Co ja się namęczę, żeby się z nimi porozumieć. Jak ruszam uszami, bo za oknem biega ta piękna bokserka, to zaraz słyszę: – „O! Maksa uszy bolą – trzeba iść z nim do lekarza”. Jak zaszczekam, żeby im opowiedzieć, co widziałem na spacerze, to każą mi cicho leżeć i nie hałasować. No, łapy opadają.

– Tak, ludzie są wyjątkowo mało pojętni – powiedziała Kicia i znów zaczęła czesać

futerko. – Ale wiesz, z Panią to bym sobie porozmawiała. Na przykład o pięknych zapachach. Pani używa czegoś takiego dziwnego. Mówi o tym „perfumy”. A przecież w apteczce stoi ciemna buteleczka i tak wspaniale pachnie. To się nazywa „Waleriana”. Wiem, bo słyszałam, jak mówili o tym, kiedy stłukłam ten wazon, no wiesz, ten w kwiaty.

– Pamiętam, pamiętam – mruknął Maks – głośno wtedy było w domu. Ja też bym sobie pogadał z Panem – jak pies z człowiekiem – o obroży, o smyczy i innych takich nieciekawych sprawach.

– No to, wiesz co? Spróbujmy, może się uda.

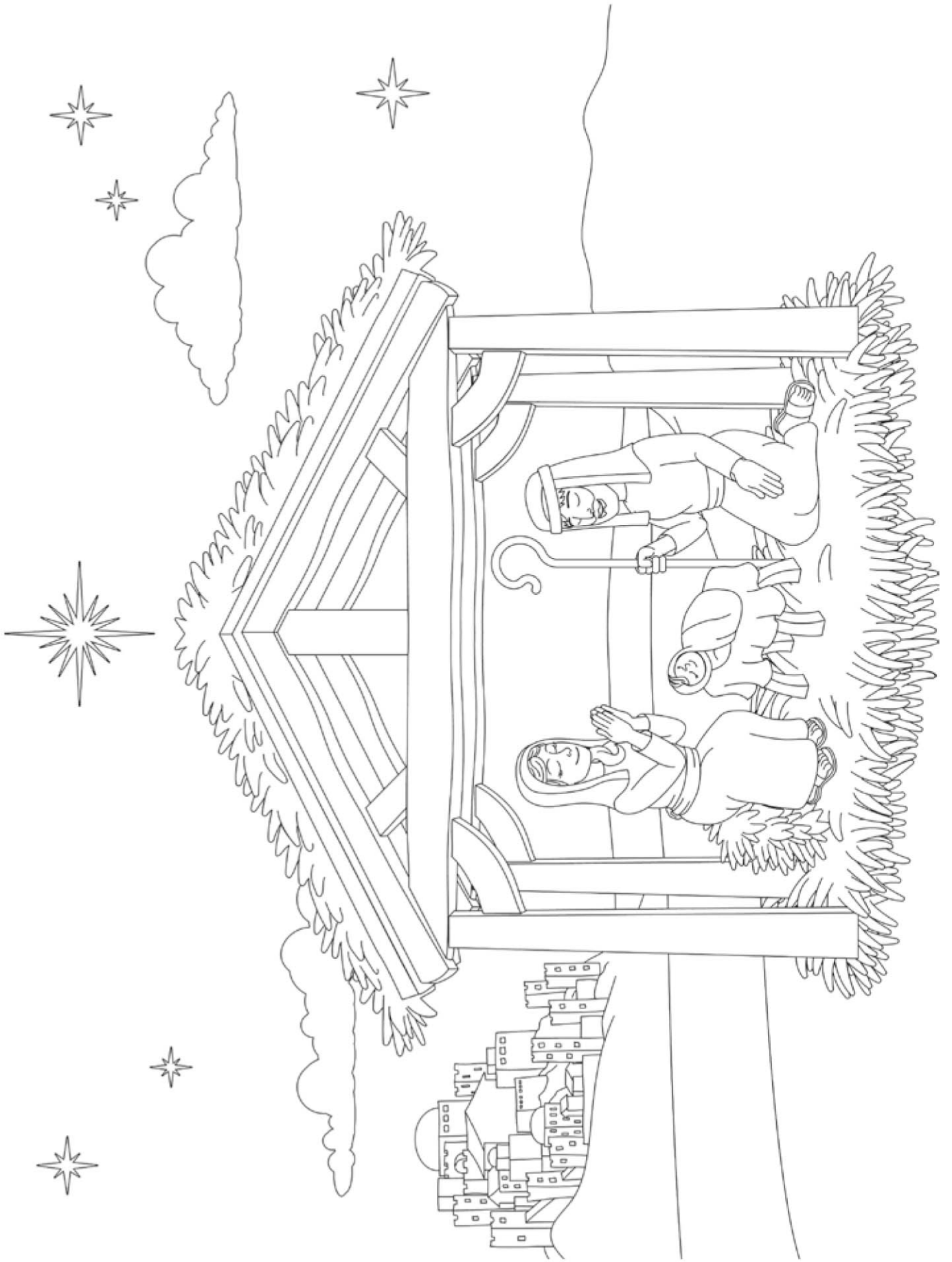
– No to spróbujmy – zgodził się Maks.

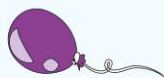
Teraz to już niecierpliwie czekali na nadejście Gwiazdki.

I kiedy w pokoju pojawiło się zielone, pięknie ubrane błyszczące drzewko, czekali tylko nadejścia tej jedynej w roku Nocy, kiedy będą mogli porozmawiać z Panią i Panem i powiedzieć im, co o nich myślą. Ale najpierw przecież trzeba było zjeść wigilijną kolację. Święteczną, wspaniałą kolację. Czego tam nie było... I kosteczki, i mięsko, i nawet przepyszna rybka. Było ciepło, przytulnie i miło. Ludzie rozmawiali ze sobą o swoich sprawach, czasem śpiewali jakieś piękne melodie, ale kiedy Maks chciał pośpiewać razem z nimi, to kazali mu być cicho, więc postanowili z Kicią trochę się zdrzemnąć, a zaraz potem porozmawiać z Panem i Panią. Obudzili się dopiero następnego dnia – zdziwieni, że za oknami jest już widno i zupełnie biało.

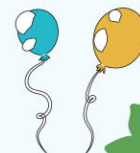
– To jest śnieg – wytłumaczył Kici doświadczony Maks – a my przespaliśmy Noc Wigilijną. Trzeba będzie spróbować porozmawiać z ludźmi za rok.

Zofia Poletyło





Zabawa sylwestrowa



A teraz już czas skupić się na zabawie sylwestrowej. Różnie będzie ta noc mijać. Inaczej w Ukrainie, gdzie nadal trwa wojna. Inaczej w państwach, które Was przyjęły po napaści zbrojnej wojsk Rosji na Ukrainę. Ale pamiętajcie, że radosny nastrój stworzymy my sami. A stroje mogą być nawet skromne, byleby były pomysłowe. Życzę Wam udanych pomysłów, spokojnych godzin i radosnej zabawy.



Grudzień

Jak po grudzie mroźny grudzień
brnie w kopiających śniegach,
gdzie rok szronem osiwiaty
kresu już dobiega,
gdzie las cały usnął w białym
i puszystym futrze,
gdzie się dłużej mroźne noce,
gdzie dni coraz krótsze.
Błysną świece na choince
uśmiechy na twarzach.
Odejdź, grudniu, czas na ciebie,
koniec kalendarza.



<http://lena.libra-wrd.pl/Wierszoteka/Miesiace>



Stary Rok powoli przemija,
zbliża się noworoczna chwila.
Lecz wielkie marzenia zostają,
niech one Ci się po prostu spełniają.
Do siego roku!

Babcia Kazia



SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

2024

Nowy rok bieży, w jasełkach leży. A kto, kto?
Dzieciątko małe, dajcie mu chwałę na ziemi
Leży dzieciątko jako jagniątko, a gdzie, gdzie?
W Betlejem mieście, tam się pospieszcie,
znajdziecie.

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?,
Lwów 79057, Ukraina.

Львів 79057, ул. Мельника 22/3, вул. Мельника 22/3

telefon redakcji: +38 0980712564

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавець ГО „Кур'єр Галиційські”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P
видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez
Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2023



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Lublin jest członkiem na terenie Ukrainy Centralnego Biura Informacji Kulturalnej i Europejskiego Forum prasowego z siedzibą w Lublinie Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”
Lublin jest członkiem w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023” realizowanego przez Fundację Wolność i Demokracja. Projekt jest realizowany w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2023”.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”.
Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”. Drukarnia TOB „Прес Медіа Сервіс”, Lwów, ul. Koszycia 7/29

**Kod prenumeraty
УКРПОШТА**

68416

46299

